

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2017 roku

**Sąd Rejonowy w Grajewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich**

w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Skrodzka

Protokolant Monika Walczak

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2017 r. w Grajewie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. J. działającej w imieniu własnym i na rzecz małoletniej B. J.

przeciwko A. S.

### ***o ustalenie pochodzenia dziecka i roszczenia z tym związane***

1. orzeka, że A. S. rod. S., urodzony 21 lutego 1983 roku w G., PESEL (...), syn B. i E. rod. S. zam. G. ul. (...), jest ojcem małoletniej B. J. urodz. (...) w G., córki S. (akt urodzenia sporządzony przez USC w G. o oznaczeniu (...));
2. orzeka, że małoletnia B. J. będzie nosić nazwisko (...);
3. pozbawia pozwanego A. S. prawa wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnią B. S.;
4. zasądza od pozwanego A. S. tytułem alimentów na rzecz małoletniej B. S. kwoty po 400 (czterysta) złotych miesięcznie poczynając od dnia 07 kwietnia 2017 roku płatne z góry do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie terminu płatności którejkolwiek raty do rąk S. J. jako ustawowej przedstawicielki małoletniej powódki;
5. oddala powództwo w pozostałej części;
6. zasądza od A. S. na rzecz S. J. kwotę 1916,66 (jeden tysiąc dziewięćset szesnaście 66/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie;
7. zasądza od A. S. na rzecz S. J. kwotę 480 (czterysta osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego;
8. odstępuje od obciążania pozwanego pozostałymi kosztami postępowania w sprawie przejmując je na rachunek Skarbu Państwa;
9. wyrokowi w pkt.4 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

S. J. działając w imieniu własnym oraz na rzecz swojej małoletniej córki B. J. wniosła pozew o ustalenie pochodzenia dziecka przeciwko pozwanemu A. S.. Wnosiła o ustalenie, że pozwany jest ojcem małoletniej B., o nadanie dziecku nazwiska ojca (...) ewentualnie nadanie podwójnego nazwiska (...), o pozbawienie A. S. władzy rodzicielskiej, o zasądzenie alimentów w kwotach po 600 złotych miesięcznie poczynając od dnia wniesienia pozwu 07 kwietnia 2017 roku.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, iż w okresie koncepcyjnym wielokrotnie spotykała się i współżyła z T. S. – bratem rodzonym pozwanego. Będąc przekonana, że to on jest ojcem dziecka wniosła sprawę o ustalenie pochodzenia dziecka przeciwko T. S. sygn.akt III RC 130/16. Kiedy badania DNA wykluczyły ojcostwo T. S. nabrała przekonania, iż ojcem dziecka musi być A. S., z którym spotkała się i współżyła jeden raz w jej mieszkaniu w styczniu 2016 roku.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k-13) wnosił o oddalenie powództwa twierdząc, iż z powódką nie utrzymywał żadnych relacji, zna ją tylko z widzenia i nie wie, czemu został pozwany. Zaprzeczał, aby współżył z powódką.

Po przeprowadzeniu badań DNA, pozwany uznał powództwo o ustalenie ojcostwa, nie wyraził zgody na nadanie dziecku nazwiska ojca (...), uznał wniosek o pozbawienie go władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, uznał powództwo o alimenty do kwot po 200 złotych miesięcznie a następnie do kwot po 300 zł miesięcznie (k-85,113). W uzasadnieniu swego stanowiska podał, iż nie kwestionuje wyników badań DNA, nie pamięta jednak, aby współżył z powódką, bo był nietrzeźwy. Do czasu uzyskania wyników badań DNA był przekonany, iż to nie on jest ojcem dziecka S. J..

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

Powódka S. J. i pozwany A. S. nie byli parą, znali się jednak, bowiem S. J. ma dziecko z bliskim kuzynem pozwanego a poza tym S. J. utrzymywała bliskie stosunki z bratem pozwanego T. S.. W dniu 3 stycznia 2016 roku S. J. spotkała się i współżyła po raz ostatni z T. S.. W dniu 10 stycznia 2016 roku S. J. raz spotkała się w swoim mieszkaniu z A. S. i podjęli wówczas współżycie. Nie stosowali antykoncepcji. Nigdy więcej później ze sobą nie współżyli. Kiedy okazało się w lutym 2016 roku, iż powódka jest w ciąży była przekonana, iż ojcem jest T. S., bo z nim spotykała się wielokrotnie i współżyła, poza tym z lekarzem ginekologiem wyliczyła, iż w ciąży zaszła na początku stycznia 2016 roku. Kiedy jednak okazało się, po badaniach DNA, iż nie jest on ojcem, uznała wówczas, iż musi być nim A. S.. Powódka twierdziła, iż z nikim więcej w okresie koncepcyjnym nie współżyła. Pozostawała pod opieką lekarską od 15.02.2016 roku, od 7 tygodnia ciąży ( zaświadczenie k-10 akt III RC 130/16). Podała, że dziecko urodziło się w 42 tygodniu ciąży.

A. S. ponosił, iż nie stać go na poniesienie kosztów badania DNA, że nie wierzył w to, że powódka zwróci mu poniesione wydatki wówczas, kiedy badania wykluczą jego ojcostwo, tak jak to nastąpiło w sytuacji z jego bratem T., który nie może wyegzekwować od S. J. zwrotu kosztów badań, po wygranej sprawie.

W tej sytuacji S. J. chcąc udowodnić, iż mówi prawdę wniosowała o badania DNA i zapłaciła zaliczkę na koszty dowodu z badań polimorfizmu DNA stron.

Z opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. (k-62-64) wynika, iż na podstawie ustalonych wyników badań we wszystkich 15 badanych układach nie można wykluczyć ojcostwa A. S. wobec małoletniej B. J.. Indeks ojcostwa-określający ile razy bardziej prawdopodobne jest, że ojcem badanego dziecka jest pozwany, niż inny mężczyzna losowo wybrany z populacji- wynosi 1 083 684. Wyznaczone prawdopodobieństwo ojcostwa a posteriori, przy założonym prawdopodobieństwie a priori= 50%, dla pozwanego wynosi 99, 99999%.

Strony nie kwestionowały wyników badań i wniosków opinii. Po sporządzeniu opinii pozwany uznał powództwo w części dotyczącej ojcostwa.

Powódka S. J. urodziła(...), ma 25,5 lat. Jest matką czwórki dzieci. Z poprzednich związków ma córkę A. T. lat 7, na którą otrzymuje alimenty w kwocie 350 zł. A. ma znaczną wadę wzroku, wymaga opieki lekarskiej i zakupu szkieł korekcyjnych. Syna S. D. lat 5, na którego otrzymuje alimenty w kwotach po 500 zł miesięcznie (k-77). Syna M. W., na którego otrzymuje alimenty w kwocie 250 zł (k-78). M. chodzi do przedszkola, za które matka płaci po 150 zł

miesięcznie. S. J. wychowuje także małoletnią powódkę B. J. w wieku 1,1 rok. Poza alimentami na utrzymanie dzieci otrzymuje świadczenia rodzinne z programu 500+ w łącznej kwocie 2000 złotych (k-79,80) oraz zasiłki rodzinne w łącznej kwocie 606 złotych miesięcznie. Przez okres roku po urodzeniu B. -S. J. otrzymywał dodatkowo po 1000 zł miesięcznie świadczenia rodzicielskiego (k-81) . Od 3 października 2017 roku straciła prawo do tego świadczenia. S. J. nie pracuje nie ma innych dochodów. Do października 2017 roku wynajmował mieszkanie w bloku, za które płaciła 800 zł miesięcznie ( czynsz z odstępny i rachunki). Obecnie przeprowadziła się do domu rodziców, zajęła mieszkanie jej brata, który przeniósł się tymczasowo na stację a jednocześnie remontuje mieszkanie należący do jego babci, gdzie zamieszka. S. J. płaci bratu po 400 zł miesięcznie za mieszkanie ( brat jej na remont mieszkania zaciągnął kredyt i nadal spłaca raty), ponosi też koszty: energii 180 złotych miesięcznie, zakupu opału na zimę (drewno, węgiel), wody ok 200 zł-, co trzy miesiące. Spłaca raty pożyczki w firmie (...), jaką zaciągnęła na zakup wyprawki. Pożyczyła 1200 zł, spłaca raty po 370 zł miesięcznie.

Pozwany A. S. urodził się (...). Ma 34,9 lat. Z zawodu jest piekarzem, w tym zawodzie jednak nie pracował. W PUP ukończył kurs budowlany. Pozwany jest zdrowy, zdolny do pracy. Od 2010 roku jest rozwiedziony. Mieszka z konkubiną M. S., z tego związku mają syna S. S. (3) urodz.(...). Konkubina pozwanego wychowuje także swoją córką z poprzedniego związku w wieku 12 lat, na którą otrzymuje alimenty w kwocie 500 zł. Pozwany podawał, że przez dwa lata pracował w Firmie (...), jako pracownik budowlany. Pracował po 8-10 godzin dziennie i zarabiał 1500 zł netto. W październiku 2016 roku kończyła mu się umowa o pracę i nie chciał, aby mu przedłużono umowę. Zarejestrował się, jako bezrobotny w PUP w dniu 04 listopada 2016 roku (k-51). Zeznał, że zasiłek dla bezrobotnych otrzymywał od maja 2017 roku- tj. 6 miesięcy od zarejestrowania ( musiał, więc przed zarejestrowaniem się w powiatowym urzędzie pracy spowodować rozwiązanie ze swej winy stosunku pracy bądź dwukrotnie odmówić bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia- wówczas bezrobotnemu nie przysługuje prawo do zasiłku przez okres 180 dni w przypadku drugiej odmowy - art. 33 i 75 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy). Przez 3 miesiące otrzymywał po 664,90zł brutto a następnie po 522 zł brutto miesięcznie (k-37). Z dniem 04.11.2017 roku (k-109) utracił prawo do zasiłku.

Pozwany zeznał, że przeszedł na zasiłek dla bezrobotnych, bo brat prosił go, żeby pomógł mu remontować jego mieszkanie (k-88 odw). Remont trwa nieprzerwanie od czerwca 2017 roku do chwili obecnej. W zimę 2016/2017 roku nie pracował, siedział w domu. Pozwany zaprzeczał, że podejmował prace zarobkowe w czasie pobierania zasiłku, bo w tym przypadku straciłby prawo do zasiłku. Twierdzi, że pomagał w remoncie generalnym domu i była to pomoc nieodpłatna, jak to w rodzinie. W tym czasie nie miał oszczędności. Pracując, jako pomocnik budowlany dostawał 8 zł na godzinę pracy. Nie ma żadnego majątku, korzysta z samochodu należącego do jego ojca. Jest to samochód marki N. z 2000 roku, koszty utrzymania ponosi jego ojciec ( naprawy, ubezpieczenie). Matka pozwanego pracuje, ojciec opiekuje się niepełnosprawnym synem.

W sprawie III RC 130/16 brat pozwanego T. S. (k- 70) zeznawał, że na siebie zarejestrowany jeden samochód a drugi jest jego ojca. T. S. ma zarejestrowane samochody marki A. i S. (...). Jeżeli ojciec pozwanych korzysta z jedno z tych samochodów T. S., niezrozumiale jest dlaczego nie korzysta z zarejestrowanego na siebie samochodu marki N. i jeszcze dodatkowo ponosi koszty utrzymania tego samochodu. Zdaniem Sądu takie twierdzenia pozwanych mają jedynie na celu wykazania, że ich stan ich posiadania jest mniejszy niż faktycznie.

Z informacji Powiatowego Urzędu Pracy w G. (k-106) wynika, iż na dzień 3.10.2017 r Biuro dysponowało 6 ofertami pracy w zawodzie robotnika budowlanego z wynagrodzeniem miesięcznym 2500 zł brutto oraz 6 ofertami pracy w zawodzie posadzkarza z wynagrodzeniem 2500 zł brutto. Sytuacja na rynku pracy jest zmienna.

Pozwany od listopada 2016 roku nie pracuje zarobkowo. Od maja do listopada 2017 roku dostawał zasiłek dla bezrobotnych i jak twierdzi dopiero po zakończeniu okresu zasiłkowego zaczął szukać pracy. Był u dawnego pracodawcy C. i w fabryce chipsów z pytaniem o prace. Nigdzie indziej pracy nie szuka, bowiem czeka, iż ktoś się do niego odezwie.

Mając na uwadze informacje PUP mógł już wcześniej oficjalnie podjąć pracę zarobkową za 2500 zł brutto bez konieczności utrzymywania się tylko z zasiłku dla bezrobotnych 520 zł miesięcznie. Tylko w sytuacji, kiedy ktoś uzyskuje dochodu z pracy bez umowy i dodatkowo otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych nie stara się o oficjalne zatrudnienie, by nie stracić jednego ze źródeł dochodów.

Konkubina pozwanego, po urodzeniu dziecka była przez rok na urlopie macierzyńskim i otrzymywała 1300 zł miesięcznie. Następnie w dniu 06 marca 2017 roku (k-38) zarejestrowała się jak bezrobotna. Otrzymywała zasiłek dla bezrobotnych 664,90 zł brutto miesięcznie przez pierwsze 3 miesiące i po 522,10 dalsze 9 miesięcy. M. S. w styczniu 2017 roku otrzymała jednorazowo 1000 zł z tytułu urodzenia dziecka, otrzymuje zasiłek rodzinny z MOPS 219 zł (k-39). Pozwany wspólnie z konkubiną ponosi koszty utrzymania mieszkania (będącego własnością ojca konkubiny): czynsz 680 zł, energia 118 zł, telefony na 3 osoby 90 zł. Ponadto wspólnie ponoszą: koszty wyżywienia 1200 zł. ( 4 osoby), środków czystości 100 zł, zakupu ubrań 400-600 zł, opłaty za tv i Internet 69,99 zł. W opłatach mają pomagać rodzice konkubiny oraz rodzice pozwanego dając im po 100 zł. Pozwany A. S. i jego konkubina nie mają długów ani pożyczek. Wychowują wspólnego syna S. w wieku 1,8 lat. Dziecko od września chodzi do żłobka ( w sytuacji kiedy oficjalnie oboje rodzice nie pracują), za które płacą po 315 zł miesięcznie). Wg pozwanego koszt miesięcznego utrzymania syna S. wynosi 1200 zł. Na pieluchy wydają 200 zł. miesięcznie, 400-500 zł na ubrania ( kupują odzież w markowych sklepach), na jedzenie 300zł., 315 zł żłobek. Dziecko nie jest karmione piersią. Otrzymują świadczenie rodzinne z programu 500+ na dwoje dzieci oraz zasiłek rodzinny 215 zł miesięcznie. Nie mają innych zasiłków z MOPS (k-101).

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k-85 odw) ponosił, iż żądana w pozwie kwota 600 zł alimentów na rzecz małoletniej B. jest zawyżona, wg nie koszty utrzymania dziecka oscylują w granicach 400-500 zł miesięcznie i powinny być partycypowanie przez oboje rodziców po równo. Powódkę jest zdrową, młodą kobietą i może podjąć prace. Dzieci może oddać do przedszkola i żłobka.

Świadek R. W. (k- 27 odw-28 ) zeznała, że nie była nigdy na żadnej imprezie w towarzystwie stron. Już po urodzeniu się małoletniej B. jej matka mówiła świadkowi, iż współżyła z braćmi T. i A. S.. Świadek nigdy nie widziała stron razem. Kiedyś świadek szukała swego pijanego męża wspólnie z S. J. a wówczas do pomocy włączył się spotkany przypadkowo A. S..

Świadek M. J. (k-113 odw) zeznała, że pozwany A. S. nie wykazuje żadnego zainteresowania dzieckiem, odwraca się jak widzi S. z dzieckiem. Nie chce znać dziecka. Świadek zeznała, że wie o tym, że pozwany pracuje na budowach prowadzonych przez C.. W lato 2107 roku pracował, na osiedlu przy remoncie bloku stojącym przy głównej ulicy a obecnie pracuje przy budowie domu na ul. (...) w centrum miasta. Odkąd świadek zaczęła oberwać pozwanego, jako ojca wnuczki zawsze widuje go na budowach. Codziennie chodzi z córką na zakupy. Kupują co miesiąc ok 5-6 paczek pampersów, jedna paczka kosztuje ok 50 zł. Matka musi kupować B. ubrania, bo po innych dzieciach ubrania nie pasują. A. ma 7 lat a po braciach B. ubrań nie nosi. S. J. przeprowadziła się do domu na ul. (...). W domu są trzy oddzielne mieszkania. Lokal został wyremontowany przez syna świadka, który wcześniej mieszkał tam z rodziną. Syn świadka wyprowadził i wynajął mieszkanie S. za kwotę 400 zł miesięcznie. Każde mieszkanie ma swój odrębny piec do ogrzewania. Mieszkanie ma 35 m kw, dwa pokoje, kuchnię i łazienkę. Istnieje możliwość jego powiększenia poprzez adaptacje i remont strychu. Mieszkanie opalane jest drewnem i węglem. Koszt energii to 180 zł i wody ok.100 zł, co trzy miesiące.

Świadek W. P. (k- 114) zeznała, iż zna pozwanego z widzenia, bowiem pracuje on w p.C. razem z konkubentem świadka. Świadek widziała, jak pozwany pracował przy remoncie bloku, w którym mieszka córka świadka. Świadek chodziła tam codziennie i codziennie widziała pozwanego przy pracy. Przyjeżdżał samochodem do roboty. Było to latem 2017 roku. Konkubent świadka zarabia w tej formie po 10 zł na godzinę. W. P. zeznała, że zna S. J., bo pilnował u niej dzieci, prowadziła do szkoły. Teraz S. mieszka w mieszkaniu jej brata. Przy matce lepiej i mniej płaci, bo na stacji były duże opłaty i sąsiedzi niezyczliwi.

Świadek M. S. (k-114) zeznała, że w związku z A. S. jest od 7 lat. Od początku jej konkubent pracował w firmie pana C. w usługach budowlanych, miał umowę o pracę. Wcześniej umowy przedłużał, ale świadek nie wie czemu ostatnio

nie przedłużono mu umowy o pracę. Nie pracuje od końca października 2016 roku. Pobierał zasiłek dla bezrobotnych. Latem do połowy października 2017 roku pozwany pomagał swemu bratu w remoncie domu w P., nie dostawał za to pieniędzy. W tym czasie utrzymywali się z zasiłku macierzyńskiego świadka w kwocie 1300zł, który otrzymywała do marca 2017 roku a potem jej z zasiłku dla bezrobotnych i zasiłku dla bezrobotnych pozwanego. Świadek otrzymuje alimenty na dziecko w wieku 12 lat z poprzedniego związku w kwocie 500 zł. zasiłek rodzinny 219 zł miesięcznie i 1000 zł z programu 500+. Nie mają zasiłków okresowych z opieki społecznej, nie ubiegali się o nie. Czynsz za mieszkanie, opłaty energii elektrycznej i telewizji kosztują łącznie 720 zł, do tego 200 zł rachunek za wodę, co trzy miesiące. Świadek zeznała, że na utrzymanie syna S. wydają 700-800 złotych miesięcznie. Na pieluchy wydają ok 200 zł, ale kupują ich coraz mniej. Dziecko jje to, co rodzice, nie dostaje żadnego specjalnego mleka. Nie mają długów ani pożyczek, nie mają majątku przynoszącego dochody. Pomagają im matki z obu stron, kupując np. dziecku odzież w formie prezentu. Świadek zeznała, że A. S. nie pracuje na budowie na ul. (...), ale jak jest w mieście, to może zachodzi na budowę do kolegów.

S. J. przesłuchiwana w charakterze strony (k-115) zeznała, że w listopadzie 2007 roku będąc w mieście widziała A. S., jak pracował na budowie w centrum miasta przy Lombardie, stał na górze budynku, był w roboczym ubraniu, miał kaptur na głowie, ale go poznała.

Pozwany podał (k-114 odw), iż świadkowie widzieli go na budowach w G., bo jak jeździł do brata rano, to zajeżdżał do kolegów pożyczać wiertarkę. Codziennie rano tam zajeżdżał, pożyczyć urządzenia takie jak były mu potrzebne. U brata burzył ściany, wyrzucał gruz. Nie układa on glazury, nie umie robić dachów, tynków też nie wykonywał. Na budował pracował jedynie jako pomocnik i nie umie wykonywać prac wykończeniowych w budynkach. Przesłuchany w charakterze strony (k-115) zeznał, że pracował w firmie (...) -6 lat, zwolnił go z pracy, bo nie spełniał wymogów, nie kładzie glazury. Firma budowała od podstaw całe budynki. Szuka wszędzie pracy, był w fabryce chipsów, powiedzieli że dadzą mu znać, więcej nigdzie nie chodził.

Z PUP wynika, iż dysponowali ofertami pracy na budowach z wynagrodzeniem 2500 zł brutto. Przy takim wynagrodzeniu do wypłaty netto pozostawałaby kwota 1650 zł. Praca na budowach trwa to często więcej niż ustawowych 8 godzin pracy dziennie. Pracownicy pracują często po 10 godzin dziennie przez 6 dni w tygodniu. Przyjmując za prawdziwą stawkę 8 zł na godzinę podaną przez pozwanego ( świadek W. P. mówiła o 10 zł na godzinę) daje to 80 zł dziennie a miesięcznie 1920 zł netto. Pozwany sam podał, iż u brata przy remoncie tylko burzył i stawiał ściany, wynosił gruz. Zakres jego pomocy był więc ograniczony i nie wymagał zaangażowania w pracę przez całe 5 miesięcy ani też rezygnowania z pracy na 6 miesięcy przed początkiem remontu. Pozwany przestał pracować od listopada 2016 roku a remont zaczął się w czerwcu 2017 roku ( twierdzenia pozwanego). Zdaniem Sądu pozwany po zarejestrowaniu się, jako bezrobotny nadal pracował w firmie budowlanej ( tak ja zeznali świadkowie widzący go codziennie na budowach) a tłumaczenia pozwanego, iż codziennie zachodził na budowę od kolegów po narzędzia nie zasługują na wiarę. Musiałyby być to długie pobyty, takie żeby kolejni świadkowie mogli go zauważyć na budowie, poza tym był widywany przy pracy na rusztowaniach.

Z istoty obowiązków rodziców względem ich małoletnich dzieci wynika roszczenie tych dzieci o dostarczanie środków utrzymania i wychowania. Nigdy roszczenie takie nie może być oceniane, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dzieci reguluje art.133 §1 kro, który nakłada na oboje rodziców obowiązek alimentacyjny względem dziecka, niemającego żadnego własnego majątku i niebędącego w stanie samodzielnie się utrzymać.

Małoletnia B. S. nie ma żadnego majątku, żadnych własnych dochodów pozwalających jej na samodzielne utrzymanie.

Rodzice nie mogą uchylić się od obowiązku alimentacyjnego na tej podstawie, że wykonywanie stanowiłoby nadmierny dla nich ciężar. Są obowiązani podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami.

Zakres alimentów zależy z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji, z drugiej od możliwości zarobkowych zobowiązanego do alimentacji.

Przez możliwości zarobkowe i majątkowe rozumie się nie tylko zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane ze swojego majątku, lecz te zarobki i dochody, które osoba zobowiązana do alimentacji może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych. Wobec tego możliwości zarobkowe zobowiązanego nie mogą być zawsze utożsamiane z faktycznymi osiąganymi zarobkami.

Przez usprawiedliwione potrzeby nie można rozumieć tylko tych najbardziej elementarnych potrzeb, ale te, które pozwalają na normalne, stosowne do wieku, utrzymanie i wychowanie uprawnionego do alimentacji ( tj. zapewnienie mieszkania, wyżywienia, nauki, ubrania, leczenia, rozrywek itp.).

Pozwany w odpowiedzi na pozew podnosił, że powódka nie udokumentowała wydatków na dziecko a złożone przez nią paragony nie dokumentują wysokości wydatków na B. a na całą rodzinę. Zdaniem sądu gdyby paragony złożone w sprawie III RC 130/16 dowodzą one jedynie, jakie są ceny pieluch, kosmetyków dziecięcych, ubranek, żywności itp.

Nie budzi wątpliwości fakt, iż małaletnia B. mająca obecnie 1,1 rok musi dostawać za pokarm specjalne kasze, serki, soczki itp. Jak wobec wszystkich dzieci stosuje się wobec niej kosmetyki, pieluchy – te produkty są niezbędne do prawidłowej pielęgnacji i żywienia niemowlęcia.

Zgodnie z art.135 §3 pkt. 3 kro na zakres świadczeń alimentacyjnych nie wpływają świadczenie wychowawcze, o którym mowa w ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. poz. 195 i 1579 oraz z 2017 r. poz. 60 i 245)- tzw. zasiłek 500+ .

Sprawa o ustalenie ojcostwa przeciwko T. S. została wniesiona w dniu 18.10.2016 roku, wyniki badan DNA w sprawie sygn.akt.III RC 130/16 wpłynęły do Sądu 27 marca 2017 roku i tego dnia strony dowiedziały się o ich wynikach. Zdaniem Sądu pozwany A. S. licząc się z tym, iż tak jak brat może być pozwany o ustalenie ojcostwa ( pamiętając o podejmowanym współżyciu z S. J.) nie chciał oficjalnego przedłużenia umowy o pracę, aby wykazywać przed sądem, że nie ma, z czego płacić alimentów. Nie przyjął ofert pracy na budowie z PUP, przez, co przez 180 dni od zarejestrowania nie otrzymywał zasiłku. Zdaniem Sądu gdyby nie miał dochodów podjąłby prace zarobkowe zwłaszcza, że koszty utrzymania domu i rodziny są wyższe od dochodów. Pozwany i jego konkubina przyznali, iż nie mają żadnych niezapłaconych rachunków, czy pożyczek a pomoc rodziców to ok 100 złotych lub ubranko dla dziecka. Świadkowie zeznali, iż widywali codziennie pozwanego w roboczym ubraniu na budowach przy pracy.

Małaletnia B. urodziła się (...). Ma 1,1 rok. Dokarmiana jest piersią, ale matka gotuje dziecku także oddzielnie zupki. Matka kupuje dziecku chude mięso np. piersi kurczaka, serki, soczki. Jeden serek kosztuje 1 zł, soczek 2 zł dziennie. Dziecko korzysta z pieluch jednorazowych- miesięczny koszt ok 250-300 zł. Na koszty utrzymania dziecka składają się także koszty związane z zakupem specjalnych kremów i płynów, proszku, chusteczek nawilżających oraz witamin i leków w razie choroby. B. nie choruje przewlekłe. Proszek do prania L. kosztuje 20 zł, potrzebne są 2 szt. na miesiąc, płyn do płukania L. 10 zł. Ubrania pozostałych dzieci matka pierze z innym proszku. Dziecko potrzebuje specjalnych kosmetyków do pielęgnacji i kąpieli- płyn do kąpieli kosztuje 15 zł, krem nawilżający 15 zł, puder 15 zł- średnio na miesiąc matka wydaje 100 zł miesięcznie. Dziecko intensywnie rośnie, wyrasta z ubrań. Nie może nosić ubrań po starszym rodzeństwie, bo nie pasują jej. Młodsze dzieci S. J. to chłopcy, zaś starsza córka A. ma 7 lat i nie ma już jej używanych ubrań z okresu niemowlęcego. Kombinezon na zimę dla dziecka kosztuje ok. 100zł. Dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje zabawek, książeczek edukacyjnych, smoczków, butelek. Ostatnio matka kupiła B. zabawkę „pchacza” za 100 zł. Wg S. J. na utrzymanie małaletniej B. wydaje ona miesięcznie 800 złotych. Nie kupuje dziecku dodatkowych szczepionek, za które trzeba płacić. Dziecko dostało jedynie bezpłatne szczepienia w ramach ubezpieczenia z NFZ. B. potrzebuje zakupu nowego wózka, który kosztuje ok 500 zł. Na zakup wyprawki B. matka zaciągnęła pożyczkę w kwocie 1200 zł w firmie (...), która spłaca w ratach po 370 zł miesięcznie. Kupiła m.in. za to podwójny wózek, aby wozić B. i M. za kwotę 739 zł (k- 63 akt III RC 130/160 ). Uległ on zniszczeniu, po tym matka kupiła pojedynczy używany wózek za 100 zł, ale on też zniszczył się.

Dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami niezależnie od tego, czy żyją z nimi wspólnie, czy też oddzielnie.

Pozwany poza małoletnią B. ma na utrzymaniu także syna S. lat 1,8. Dzieci są w podobnym wieku. Z tym, że S. jako starszy zużywa już mniej pieluch. Pozwany podał, że na utrzymanie syna wydaje 1200 zł miesięcznie, jego konkubina podała, że wydają 800 zł miesięcznie.

S. J. miesięcznie koszty utrzymania B. wyliczyła na kwotę 800 zł, co przy młodszym wieku dziecka i zużywaniu większej ilości pieluch nie jest kwotą wygórowaną czy niczym nieuzasadnioną.

Pozwany uznając powództwo o alimenty do kwoty 200 zł. a następnie 300 zł miesięcznie faktycznie w dużej mierze obowiązek utrzymania dziecka przerzuca na matkę dziecka. Deklarowana przez pozwanego kwota pokryłaby tylko koszt zakupu pieluch. Z doświadczenia życiowego wiadomo, iż koszty utrzymania niemowlęcia są wysokie. Dziecko stale wyrasta z ubrań, potrzebuje specjalnego jedzenia, pieluch, kosmetyków, środków higieny itp. Konieczność częstych kąpiei, zmiany ubrań wiąże się ze wzrostem zużycia wody, prądu a tym samym wzrostu wysokości rachunków. Dziecko potrzebuje świeżych i różnorodnych produktów. Fakt, iż pozwany nie pamięta, kiedy i w jakich okolicznościach został ojcem B. S., że nie chce kontynuować znajomości z jej matką i nie nawiązał więzi emocjonalnej z dzieckiem, nie może być podstawą do obniżenia wysokości jego obowiązku alimentacyjnego względem dziecka.

Wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o jego utrzymanie i wychowanie ( art.135§2 kro).

Należy przyjąć, iż matka małoletniej w części swój obowiązek alimentacyjny realizuje przez bezpośrednią opiekę nad nią. Pozwany, nie współuczestniczy w procesie wychowania i w utrzymaniu małoletniej.

Sąd uznał, iż kwota 400 zł miesięcznie zaspokoi bieżące i usprawiedliwione potrzeb uprawnionej do alimentacji. Jest to kwota stanowiąca połowę kosztów jej utrzymania na takim poziomie, na jakim minimalnie pozwany zaspokaja potrzeby swego syna S.- dziecka w zbliżonym do B. wieku.

Alimenty ustalono poczynając od dnia wniesienia pozwu 07 kwietnia 2017 roku.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.10.1972 III CRN 470/71 stwierdził, że górną granicą świadczeń alimentacyjnych są zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego, choćby nawet nie zostały w tych granicach pokryte wszystkie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego do alimentacji.

Zdaniem sądu, żądana przez matkę małoletniej powódki kwota 600 złotych miesięcznie przekraczałaby możliwości pozwanego. Kwota alimentów nie może zmierzać do poprawy sytuacji finansowej całej rodziny ani też doprowadzić do niedostatku pozwanego. Powódka przyznała, iż podstawowe potrzeby dziecka to koszt ok 800 złotych miesięcznie.

Mając na względzie usprawiedliwione potrzeby a z drugiej strony możliwości zarobkowe pozwanego, dążąc do tego, aby obowiązek alimentacyjny nie doprowadził pozwanego do niedostatku, sąd orzekł o alimentach w kwocie 400 złotych miesięcznie. Taka kwota alimentów nie doprowadzi pozwanego do niedostatku a po doliczeniu kwoty należnej od matki da w sumie kwotę na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb dziecka.

Zgodnie ze znowelizowanym art. 89§2 i 1 kro w razie sądowego ustalenia ojcostwa sąd nadaje dziecku nazwisko w wyroku ustalającym ojcostwo, stosując odpowiednio przepisy § 1. Zaś § 1 art. 89 kro stanowi obecnie, iż dziecko nosi nazwisko wskazane w zgodnych oświadczeniach rodziców. Rodzice mogą wskazać nazwisko jednego z nich albo nazwisko utworzone przez połączenie nazwiska matki z nazwiskiem ojca dziecka. Jeżeli rodzice nie złożyli zgodnych oświadczeń w sprawie nazwiska dziecka, nosi ono nazwisko składające się z nazwiska matki i dołączonego do niego nazwiska ojca.

Matka małoletniej B. wносиła o nadanie dziecku nazwiska S.. Pozwany A. S. nie chciał, aby dziecko nosiło jego nazwisko tylko nazwisko matki J.. Wobec braku zgodnych oświadczeń rodziców sąd orzekł, iż małoletnia B. J. będzie nosiła nazwisko obojga rodziców (...).

Powódka S. J. wniosła o pozbawienie A. S. prawa wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnią B., gdyż nie interesuje się córką, odwraca się od niej i dziecka na sam widok.

Zgodnie z art. 93 § 1 kro władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom. W § 2 art. 93 kro stwierdzono, że jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd w wyroku ustalającym pochodzenie dziecka może orzec o zawieszeniu, ograniczeniu lub pozbawieniu władzy rodzicielskiej jednego lub obojga rodziców. Przepisy art. 107 i art. 109-111 stosuje się odpowiednio.

Każde z rodziców jest obowiązane i uprawnione do wykonywania władzy rodzicielskiej, każdy z rodziców może wówczas samodzielnie, jako przedstawiciel ustawowy dziecka go reprezentować. Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowywania dziecka (art.95§1 kro). Rodzice obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka, przez co powinni dbać o zdrowie i życie dziecka, o wpajanie dziecku zasad moralnych i współżycia społecznego, wyrabiać w dziecku sumienność, pracowitości itd.

Wykonywanie władzy rodzicielskiej wymaga współpracy między rodzicami odnośnie wychowania wspólnego dziecka.

A. S. czuje się oszukany, wykorzystany przez S. J., wyklucza możliwość spotykania się z powódką, nie chce mieć z nią nic do czynienia. Nie podejmuje współpracy, co do wychowania dziecka przez to nie chce wykonywać tej władzy.

Prawo do kontaktów z dzieckiem nie jest elementem władzy rodzicielskiej i nawet pozbawiony prawa wykonywania władzy ma nie tylko prawo, ale obowiązek utrzymywania kontaktów z dzieckiem ( art. 113§1 kro).

Art.111§1kro stanowi, że jeżeli władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo, jeżeli rodzice nadużywają swojej władzy rodzicielskiej lub w sposób rażący zaniedbują swe obowiązki względem dziecka, sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej.

Pozbawienie władzy rodzicielskiej może być orzeczone w stosunku do jednego rodziców.

Pozbawienie władzy rodzicielskiej nie ma charakteru penalnego, nie zmierza, bowiem do „ukarania” rodziców, lecz do ochrony interesów dziecka.

Mając powyższe na względzie sąd uznał, iż porozumienie się pomiędzy S. J. a A. S., co do wychowywania dziecka jest niemożliwe. Pozwany dotychczas nie wykazał żadnego zainteresowania wychowaniem dziecka i nadal nie deklaruje chęci uczestniczenia w jego wychowaniu. Mając powyższe na względzie, kierując się dobrem dziecka, sąd uwzględnił wniosek o pozbawienie władzy rodzicielskiej.

O żądaniu ustalenia ojcostwa sąd orzekł na mocy art.85§1 kro.

O nazwisku małoletniej sąd orzekł na mocy 89§1i 2 kro.

O władzy rodzicielskiej sąd orzekł na mocy art.93§2 kro, art. 109- 111 kro .

O alimentach sąd orzekł na mocy art.133§1 kro i art.135§1, 2 i 3 pkt 3 kro .

O kosztach sądowych sąd orzekł na mocy art. 98§1 kpc obciążając pozwanego jako stronę przegrywającą kosztami postępowania w sprawie i dlatego zasądził od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów koszty opinii biegłych AM -1916,66zł.



Strona dochodząca ustalenia ojcostwa i roszczeń z tym związanych na mocy art.96 ust.1 pkt.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych jest ustawowo zwolniona od uiszczania kosztów sądowych.

Na podstawie §4 pkt.5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki minimalną stawkę w sprawie o ustalenie ojcostwa, która wynosi 480 złotych.

Sąd w pozostałej części zwolnił pozwanego od pozostałych kosztów postępowania przejmując je na rachunek Skarbu Państwa ( opłata powództwa o alimenty, stała opłata za wniosek o nadanie nazwiska dziecku, opłata stała za wniosek w zakresie władzy rodzicielskiej).

O rygorze natychmiastowej wykonalności orzeczono na mocy art.333§1 pkt.1 kpc.